

PRZEGLĄD RADJOTECHNICZNY

ORGAN STOWARZYSZENIA RADJOTECHNIKÓW POLSKICH.

WYCHODZI ŁĄCZNIE Z „PRZEGLĄDEM ELEKTROTECHNICZNYM” 1-go i 15-go KAŻDEGO MIESIĄCA.

SPRAWY REDAKCYJNE: Z RAMIENIA KOMITETU REDAKCYJNEGO S. R. P. POR. INŻ. J. GROŚKOWSKI, WARSZAWA, POLITECHN. (KOSZYKOWA 75), PAWIL. ELEKTR., ZAKŁ. BADANIA, TEL. 252-75, OD GODZ. 9. — 12.

SPRAWY ADMINISTRACYJNE: „PRZEGLĄD ELEKTROTECHNICZNY”, WARSZAWA, ULICA CZACKIEGO № 5. TELEFON № 90-28.

Cena zeszytu (wraz z „Przegl. Elektrotechn.”) 1 złp.

Rok II.

Warszawa, 1.III.1924 r.

Zeszyt 5-a.

Doniosłe znaczenie ostatnich dekretów francuskich dla rozwoju radiotelegrafii prywatnej.

Inż. K. Jackowski.

W parze z imponującym rozwojem, w okresie powojennym, przemysłu radjotechnicznego we Francji postępuje rozwój prawodawstwa francuskiego.

Czasopisma fachowe zagraniczne poddają obecnie szczegółowej analizie treść ostatniego dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej Francuskiej i przepisy wykonawcze do tego dekretu, wydane przez podsekretarza Poczty i Telegrafów¹⁾.

Warto podkreślić, że prace przygotowawcze poprzedzające wydanie tych aktów prawnych, trwały około dwóch lat i datują się od czasu Kongresu, który się odbył w Waszyngtonie w roku 1921 przy udziale delegatów Państw Zachodnich. Kongres wyraził wówczas życzenie, aby poszczególne Państwa przystąpiły jaknajrychlej do opracowania szczególnych przepisów prawnych, któreby uregulowały, w duchu możliwie postępowym, rozwój radiotelegrafii dla użytku szerokiego ogółu. Równocześnie dały się słyszeć głosy ostrzegawcze, że Stany Zjednoczone przekroczyły już pożądane granice i zbytnia swoboda radioamatorów amerykańskich nie może być wzorem dla prawodawstwa państw europejskich, albowiem, w następstwie, ta całkowita swoboda w zastosowaniu do prywatnych radiostacji korespondencyjnych (tj. nadawczo-odbiorczych) doprowadziła w Ameryce do poważnego zahamowania pracy tych stacji.

Podsekretarz Stanu przy franc. Min. Przemysłu i Handlu powierzył z początkiem 1922 r. opracowanie projektu takiego dekretu specjalnej Komisji pod przewodnictwem Rady stanu Firmanc z udziałem delegatów wszystkich zainteresowanych urzędów i przedstawicieli świata naukowego i technicznego francuskiego. Odnośne projekty przed zatwierdzeniem były przedstawione do rozpatrzenia konstruktorom i przedstawicielom firm, pracujących w dziedzinie radjotechniki. Autorowi niniejszego artykułu wiadomym jest z osobistej rozmowy, którą odbył w Paryżu w lipcu 1922 r. z Dyrektorem Służby Radiotelegrafii przy Podsekretarstwie Poczty i Telgr., majorem Lagorio, że Komisja miała do zwalczania wiele

trudności, ale w pracy swej nie ustawała ani na chwilę. Pomimo usilnych próśb, mjr. Lagorio nie był w możności udostępnić tekstu opracowywanych dekretów, powołując się na to, że poszczególne artykuły nie zostały jeszcze uzgodnione z osobami zainteresowanymi. Jak się okazało, to uzgodnianie z przedstawicielami przemysłu i t. d. trwało szereg miesięcy, albowiem dekret ukazał się faktycznie dopiero z końcem listopada ubiegłego roku. Jednakże zauważyć należy, że Podsekretarz Stanu P. T. i Telegr., w wypadkach zasługujących na to, nie odmawiał i w latach ubiegłych wydawania pozwoleń na posiadanie radiostacji korespondencyjnych i nie powoływał się na braki w prawodawstwie (patrz dekret z 1921 r. 18 czerwca), a dając zezwolenia, od wypadku do wypadku, czynił obserwacje, które mu służyły później do uogólnienia przepisów i zastrzeżeń wydanych w formie dekretu.

Jeden z wybitnych autorów i znawca prawodawstwa radiotelegraficznego francuskiego A. Pèrret Maisonneuve, omawiając treść ostatniego dekretu, z uznaniem stwierdza, że Rząd Francuski obdarował obywateli francuskich w zakresie radiostacji odbiorczych prawodawstwem najbardziej liberalnym, jakie może być w obecnych warunkach do pomyslenia dla stosunków francuskich i śmiało głosi, że liczne rzesze przyjaciół radiotelegrafii we Francji nie straciły nic z racji długiego oczekiwania na ukazanie się odnośnego dekretu, albowiem akt ten jest owocem zupełnie dojrzałym, choćby z tych względów, że zawiera doświadczenie innych narodów, poczynione w tej dziedzinie. Ostatni dekret nie przestaje być aktem, który nad wyraz dobrze świadczy o pomysłowości i jasności przewodnich myśli jego autorów.

Nowy dekret, jak i szereg innych, które się ukazywały w latach poprzednich, epiera się na zasadniczej ustawie z roku 1851, a pozatem na dekretach z 24 lutego 1917 i 15 maja 1921 r.

Charakterystycznym jest, że zasadnicza ustawa z 1851 r., na której się opierało całe prawodawstwo francuskie radiotelegraficzne aż do dnia 31 lipca 1923 r., mówiła jedynie o rządowym monopolu na „przesyłanie” wiadomości przy pomocy sygnałów elektrycznych. Z tej racji szereg obywateli francuskich instalował w latach poprzednich dla własnego użytku radiostacje odbiorcze bez jakichkolwiek starań o otrzymanie na to zezwolenia i uważał, że takie postępowanie jest zgodne z prawem.

Sprawa monopolu na „odbieranie” została dopiero objęta artykułami 65 i 85 w t. zw. Ustawie

¹⁾ Dekret z dn. 24 listopada 1923 r. i Przepis wykonawczy z dn. 12 grudnia 1923 r. zostały ogłoszone w „Journal officiel” dn. 14 grudnia 1923 r.

o finansach z dn. 31 lipca 1923 r. Nasza ustawa o wyłączności poczt i telegr. z r. 1919 po upływie 68 lat od chwili wydania ustawy francuskiej również przez... niedopatrznie mówi jedynie o monopolu Rządu na „nadawanie” sygnałów elektrycznych.

Cytowany powyżej autor dzieła „La T. S. F. et la loi” — A. Perret-Maisonneuve, były prokurator Rzeczypospolitej i sędzia Trybunału Cywilnego w Amiens, bardzo sceptycznie odnosił się wogóle do wszelkich ograniczeń, stawianych przez Rząd w zakresie odbioru radjotelegramów. Ta poważna osobistość była od 10 lat rzecznikiem jaknajwiększego liberalizmu w radjotelegrafii odbiorczej, jak również swego rodzaju duchowym opiekunem całej plejady radioamatorów francuskich, którzy nie posiadali zezwoleń na radjostacje odbiorcze. W jednym z ostatnich artykułów¹⁾ autor ten z dumą stwierdza, że roczniki sądowe za ubiegłe lata nie zanotowały poważniejszych naruszeń tajności korespondencji, ani nadużyć, wynikających z „przejmowania” radjotelegramów przez posiadanie nielegalnych stacji odbiorczych.

Obecnie w streszczeniu podają zawartość ważniejszych artykułów najnowszego dekretu i przynależnego przepisu wykonawczego, w ujęciu redakcji „Radioélectricité” (patrz № 51 z dn. 10 stycznia r. b.).

Oдноśne akty dają się podzielić na dwa niezależne działy, obejmujące z jednej strony radjotelegrafję odbiorczą, z drugiej strony radjotelegrafję nadawczo-odbiorczą.

Przepisy dla radjostacji odbiorczych.

Stacje odbiorcze, które mogą być używane dla odbioru wszelkich komunikatów i sygnałów za wyłączeniem jedynie korespondencji jako takiej — zostały podzielone na trzy kategorie.

I kat. obejmuje odbiorniki zainstalowane dla użytku różnych zrzeczeń (nie zajmujących się pobieraniem opłat) — zrzeczenia te są zwolnione wogóle z obowiązku uiszczania opłat t. zw. kontrolnych oraz taksy rocznej za prawo używalności.

II kat. obejmuje odbiorniki zainstalowane przez poszczególne osoby dla użytku publiczności, przy stosowaniu opłat wejściowych i t. d. Stacje te, począwszy od 1 stycznia 1924 r., uskuteczniają przedpłatę roczną, ustaloną dekretem na 50 frs. dla miejscowości, które mają powyżej 25 000 mieszkańców, 100 frs. dla tych, które mają ponad 100 000 mieszkańców.

III kat. obejmuje wszelkie odbiorniki nie przeznaczone ani dla użytku zrzeczeń, ani dla przedsięwzięć płatnych. Ta kategoria obejmuje rzesze amatorów; stacje ich są również zwolnione od opłat za kontrolę i za używalność. Jedyną formalnością, którą musi wykonać obywatel francuski, jest obowiązkowe złożenie deklaracji. Ta deklaracja może być składana w jakimkolwiek urzędzie pocztowym za opłatą jedynie 1 fr. za stwierdzenie tożsamości osoby, która składa deklarację. Co się tyczy zastrzeżeń technicznych, to jedynym warunkiem jest, aby odbiorniki nie wysyłały fal, które mogłyby przeszkadzać radjostacjom odbiorczym. Żadnych ograniczeń co do długości fal nowy dekret nie przewiduje.

Oдноśnie korzystania z programów czy produkcji artystycznych, nadawanych przez centrale radjotelegraficzne, eksploatowane przez konsorcja prywatne, ostatni dekret zawiera jedynie wzmiankę, że właściciele stacji odbiorczych powinni mieć na uwadze, że będą mogli być zobowiązani do uiszczania opłat na rzecz towarzystw, które mają w programie organizowanie tych produkcji wzgl. na rzecz autorów i kompozytorów za ich twórczość.

Ten punkt nie wydaje się dość wyraźnym ujęciem tego problemu, nad którym zastanawiają się poszczególne rządy, a mianowicie, skąd mają czerpać dochody towarzystwa eksploatujące radjostacje telefoniczne nadawcze — na pokrycie znacznych kosztów utrzymania; natomiast jasnym jest, że forma, w jaką został przyobleczoney „broadcasting” w Anglii (Tow. B. B. C.) nie przyjęła się na terenie francuskim.

Przepisy dla radostacji korespondencyjnych.

Stacje przeznaczone do „nadawania” radjotelegramów, podzielone są na pięć kategorii.

I kat. obejmuje stacje stałe dla regularnej prywatnej radjokomunikacji. Odległość, na którą mogą pracować te stacje, a co zatem — moc ich, została ograniczona do 400 watów mocy źródła zasilającego stację; długość fali wynosić ma od 150 do 200 mtr. Na terenach gęściej zaludnionych, moc redukowana będzie do 100 W, a skala fal ograniczona od 125 do 150 mtr., wysokość zaś anteny może wynosić max. 30 mtr.

II kat. obejmuje wszelkie stacje ruchome (chyba napowietrzne i morskie?) i stacje korespondencyjne lądowe, za wyjątkiem jedynie tych, których praca objęta jest odnośnymi przepisami konwencji międzynarodowych, wzgl. przepisami wewnętrznymi i których charakterystyczne dane techniczne są już określone. Moc stacji tej kategorii jest również ograniczona do 400 W źródła zasilającego, a długość fali może wynosić od 150 do 180 mtr.

III kat. obejmuje stacje stałe radjotelefoniczne (nadawcze), które mają w programie nadawanie komunikatów dla użytku ogółu. Dane techniczne tych stacji będą każdorazowo przedmiotem specjalnych pertraktacji między stronami zainteresowanymi a podsekretarzem P. T. T. i będą podlegać zaopiniowaniu ze strony Komisji Międzyministerjalnej Radjotelegr., która stale funkcjonuje od r. 1907 przy Podsekretarzu Stanu, Komisja ta będzie rozpatrywać każdą z podobnych spraw z punktu widzenia technicznego, administracyjnego i skarbowego.

IV kat. obejmuje stacje dla prób i doświadczeń naukowych.

Szczegóły techniczne tych stacji będą określane w każdym przypadku, zależnie od warunków pracy i charakteru doświadczeń.

V kat. obejmuje stacje amatorskie. Moc ich została ograniczona do 100 W mocy źródła zasilającego, a długość fal od 180 do 200 mtr.

Stacje III, IV i V kategorii nie mogą służyć do regularnej wymiany korespondencji, mającej charakter publiczny wzgl. osobisty.

Wszelkie podania na radjostacje nadawcze, t. j. korespondencyjne, winny być skierowywane do Podsekretarza Stanu P. T. T. i zaopatrywane w szcze-

¹⁾ Patrz „Radioélectricité” № 53 z dn. 10 lutego 1923 r.

główne opisy techniczne. Zezwolenia na te stacje mogą być wydawane jedynie osobom, posiadającym znajomość radjotechniki lub t. zw. operatorom radjotelefonicznym. Radjostacje należące do przedsiębiorstw winny być obsługiwane przez operatorów fachowych. Potrzebne zaświadczenia petent może uzyskać po poddaniu się egzaminom we własnym mieszkaniu. Egzaminatorami w tym wypadku są kontrolerzy, delegowani przez Zarząd P. T. T., którzy za czynność tę pobierają opłatę 15 frs.

Egzamin na operatora-radjotelegrafistę polega na wykazaniu się umiejętnością nadawania i odbierania na słuch sygnałów Morse'go przy szybkości nadawania 40 liter na minutę dla radjoamatorów i 75 liter dla innych kategorii petentów. Poza tym kontrolowana jest znajomość skrótów radjotelegraficznych i umiejętność regulowania aparatu nadawczego na 3 różne długości fal.

Urzędy pocztowo-telegraficzne dają 3-miesięczny termin (od daty złożenia podania) na nabycie tej wiedzy.

Jako jedynie dopuszczalne dla celów nadawania są fale niegasnące, wzgl. modulowane przez głos lub dźwięki muzyczne.

Jedynym dopuszczalnym językiem jest język francuski w formie dla wszystkich zrozumiałej (mowa o języku otwartym); wyjątki mogą być uwzględniane jedynie na zasadzie specjalnych starań.

Aby ułatwić nieustanną kontrolę Zarządowi P. T. T., wszelkie „specjalne” sposoby nadawania w myśl dekretu są zakazane. Ten warunek, zdaniem krytyków francuskich, jest mało logiczny i może zahamować pożądany postęp w tej dziedzinie, albowiem, o ile zostałby wynaleziony praktyczniejszy sposób nadawania, aniżeli znany dotychczas, wówczas byłoby umożliwione odbieranie komunikatów przy pomocy uproszczonych odbiorników, a zatem byłby to wielki krok naprzód w rozwoju radjotechniki. Amatorzy winni być właśnie zachęceni do prac w tej dziedzinie, a w celu umożliwienia kontroli korespondencji ze strony M. P. i T., pomysłowi konstruktorzy powinni być zobowiązani jedynie do składania do Zarządu P. T. T. modeli odbiorników, zdolnych do odbierania radjosygnali, nadawanych właśnie przy pomocy tych specjalnych metod, o których była mowa wyżej.

Według ostatniego dekretu, wszystkie stacje nadawcze są obowiązane do opłacenia co rok t. zw. „taxe de controle” przyczem stacje o mocy źródła zasilającego do 1 kW opłacają tą takse w rozmiarach 100 frs.; wraz ze zwiększeniem mocy zwiększa się również wysokość tej opłaty.

Niezależnie od tych opłat, stacje pierwszej i drugiej kategorii opłacają należność za t. zw. „droit d'usage” po 40 frs. rocznie za 1 wat mocy źródła zasilającego.

Dla stacji 1-ej kategorii, w wypadku, o ile są one zakładane przez przedsiębiorstwa wytwarzające energię elektryczną, opłata za prawo używalności stacji jest zredukowana do $\frac{1}{3}$.

Umiejętne podzielenie stacji na różne kategorie, dokładne określenie warunków technicznych dla każdej z tych kategorii, oraz system stopniowania opłat w zależności od celów, którym mają służyć dane stacje, objęło w jedną całość wszystkie zagadnienia związane z rozwojem radjotelefonji cywilnej i dało jasne wyjście temu problemowi nad rozwią-

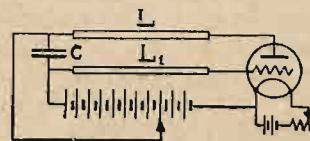
zaniem którego wysilały się i wysilają najdzielniej-
sze głowy przedstawicieli wielu krajów.

Oдноśne urzędy polskie na tym polu twórczej pracy dotychczas jeszcze niewiele zdziałały, możliwe, że w obawie dodatkowych kłopotów, jak to dowcipnie ujął w swym pamiętnym przemówieniu jeden z najpoważniejszych przedstawicieli polskiego świata technicznego¹⁾.

Faktem jest, że wobec tych klasycznych wzorów, jakie dała nam ostatnio w zakresie radjotechniki Francja, wprowadzenie ich na terenie Polski nie będzie już wymagało „dodatkowych kłopotów” i przy odrobinie dobrej woli ze strony tych, do których to należy, obywatele Rzeczypospolitej Polskiej narazie doczekają się może jasnego ujęcia tych zagadnień w formę rozporządzeń, wzgl., przepisów wykonawczych, natychmiast po zatwierdzeniu obecnie dyskutowanej przez Sejm noweli radjotelegraficznej²⁾.

Wiadomości techniczne.

Wytwarzanie fal bardzo krótkich. Do tego celu Marconi stosuje układ dynatronowy lampy katodowej (rys. 1). Znaczący wpływ na długość fali wywiera pojemność między elektrodami lampy oraz potencjał siatki. Jako rezonatory są zastosowane dwa pręty miedziane, których długość w głównej mierze określa długość fali. Napięcie siatki wynosi + 100 do 200 V, natomiast napięcie anodowe zaledwie + 2 do 3 V. Rezonans osiągamy, regulując potencjał siatki i żarzenie katody. Kondensator *c* między siatką a anodą spełnia zadanie kondensatora zaworowego dla baterji anodowej i siatki. Układem opisanym można wytwarzać fale rzędu jednego metra.



Rys. 1.

K. K.

Informacje.

Interpelacja w Sejmie. Poniżej podajemy w/g druku sejmowego № 959 treść interpelacji, którą wniósł w początkach lutego do Sejmu poseł Bartel. Interpelacja jest poświęcona „sprawie niedomagań i braków w organizacji radjotelegrafji w Polsce i chaosu jaki panuje w tej dziedzinie w centralnych urzędach poczt i telegr.”.

„Wysoki Sejm uchwalić raczy.

Wzywa się Rząd, w szczególności Pana Ministra Przemysłu i Handlu, do złożenia w ciągu 2 tygodni:

1) sprawozdania z prac Wydziału Radjokomunikacyjnego przy b. Ministerstwie Poczt i Telegrafów za okres czasu od końca 1918 r. do dnia dzisiejszego;

2) wyjaśnienia, dlaczego prace Państwowego Komitetu Radjotechnicznego, który funkcjonował od roku 1921 przy b. Ministerstwie Poczt i Telegrafów (patrz Dz. Ust. № 71 z 31 sierpnia 1922 r.) były pokrywane jakąś tajemniczością, czego dowodem jest brak jakichkolwiek sprawozdań z tych posiedzeń na łamach pism fachowych, które z drugiej strony są obficie informowane przez inne resorty mi-

¹⁾ Patrz dyskusje, która się rozwinęła na plenarnym posiedzeniu Stow. Radjotechn. i Stow. Elektr. (No. 4 i 5 Przegl. Radjo.)

²⁾ Zdaniem osób kompetentnych, rzeczy te mogły być uregulowane już dawniej i bez uchwalenia przez Sejm noweli radjotelegraficznej, choćby na zasadzie ustawy o wyłączności poczt, telegr. i telefonów z roku 1919.

nisterjalne o pracach analogicznych Komitetów, wzgl. Rad, np. Państw. Rady Elektrycznej z pokrewnych dziedzin; — w związku z tem oczekuje się przedłożenia wykazu projektów i wniosków, które były składane na rozpatrzenie tego komitetu przez odnośne wydziały fachowe b. M. P. i T.;

3) sprawozdania z pracy i gospodarki technicznej radjostacji w Poznaniu, Grudziądzu i Krakowie, przejętych w roku 1921 przez b. M. P. i T. od wojskowości z wykazem, jakie wkłady były zrobione przez poszczególne Dyrekcje pocztowo-telegraficzne w te stacje w celu podtrzymania ich sprawności technicznej;

4) projektu rozbudowy radjosieci na terenie Polski dla celów komunikacji wewnętrznej i europejskiej i wyjaśnienia, czy takowy był przedkładany Radzie Ministrów w momencie referowania przez delegatów b. M. P. i T. sprawy budowy pod Warszawą stacji Transatlantycznej Radjotelegr.;

5) wyjaśnienia, co było zrobione w celu zapewnienia dobrej łączności z Kresami Rzeczypospolitej, gdzie walka z grasującymi bandami jest głównie utrudniona z racji braku połączeń, czemu zaradzić mogłaby jedynie sieć telegrafu bez drutu;

6) wyjaśnienia, dlaczego przy zawieraniu kontraktu na dostawę dla Polski radjostacji transatlantycznej, w skład tego zamówienia weszły takie urządzenia, jak dźwigi do halli maszyn na 5 ton i szereg innych przedmiotów, których produkcja w kraju stała i stoi na wysokim poziomie, a koszt ich w chwili zamawiania w Ameryce był bez porównania wyższy od cen rynkowych polskich;

7) przedstawienia cyfr porównawczych między rentownością i trafiką stacji transatlantycznej, które były brane pod uwagę i przedkładane przez fachowców b. M. P. i T. przy obliczeniach pierwotnych, a rentownością i trafiką (płatną), które wykazuje ta stacja w miesiącach grudniu i styczniu r. b., oraz wykazania aktami, jakie i kiedy były zrobione kroki w celu zyskania dla tej stacji trafiki obcej;

8) sprawozdania i przedstawienia aktów i wniosku projektu oddania tej stacji w dzierżawę i wyjaśnienia na ile odnośne resorty były przygotowane do pertraktacji z tymi pełnomocnikami, którzy występowali z ramienia wielkich koncernów radjotechnicznych państw zachodnich Ameryki, Anglii, Francji w sprawie koncesji na rozbudowę radjosieci na ziemiach polskich;

9) sprawozdania, jaki jest stan faktyczny organizacji tej wielkiej stacji w dobie obecnej, a mianowicie, kto jest jej kierownikiem, komu poszczególne kierownicy podlegają, a pozatem jaki jest faktyczny budżet tej stacji na r. 1924 — i dalszy program co do organizacji;

10) wyjaśnienia, na mocy jakich danych b. M. P. i T. odmawiało wydawania pozwoleń na zainstalowanie małych radjostacji odbiorczych poszczególnym obywatelom kraju w prywatnych mieszkaniach, a ostatecznie udzieliło tej koncesji jednej z redakcji, a zarazem wyjaśnienia, czy ustawa z 27/V 1919 r. o wyłączności państwowej była i jest faktyczną podstawą prawną do odmawiania pozwoleń na stacje odbiorcze, zgodnie z brzmieniem art. 2 tej ustawy, punkt B, zdawałoby się, że przedmiotem monopolu rządowego są tylko sprawy, związane z „przesyłaniem” wiadomości na odległość, a nie „odbieraniem” — co stanowi właśnie istotę stacji odbiorczych;

11) Wyjaśnienia stosunku władz pocztowo-telegraficznych do problemu przemysłu krajowego radjotechnicznego, który zagranicą rozwija się imponująco, jedynie na skutek szerokiego rozpowszechniania radjotelegr. fji eksperymentalnej i radjotelefonji dla celów kulturalnych, t. zw. „broad-

casting” — co wytwarza rynek zbytu dla wyrobów krajowych w tej dziedzinie i pozwala trzymać należyty poziom krajowy przemysł radjotechniczny, który w okresie wojny ma w każdym z państw do wypełnienia niezmiernie ważne zadania zaspakajania potrzeb walczących armji”.

Komunikaty Zarządu S. R. P.

Doroczne Walne Zgromadzenie S. R. P. Zgodnie ze Statutem Stow., Zarząd zwołał na dzień 12 marca b. r. doroczne Walne Zgromadzenie. Posiedzenie odbędzie się w gmachu Państw. Kursów Radjotelegr. ul. Mokotowska 6 w Warszawie (gmach szkoły Wawelberga i Rotwanda) o godz. 20.

Porządek dzienny obejmuje następujące punkty:

1. Zagajenie. Wybór przewodniczącego i sekretarza Ogólnego Zebrania.
2. Odczytanie sprawozdania z poprzedniego Walnego Zgromadzenia z dnia 21. III. 1923 r.
3. Ogólne sprawozdanie Zarządu z prac za rok ubiegły i ew. wnioski Zarządu.
4. Sprawozdanie skarbnika i bibliotekarza.
5. Sprawozdanie przedstawicieli Kół prowincjonaln.:
 - a) Koła Poznańskiego,
 - b) „ Toruńskiego,
 - c) „ Wileńskiego.
6. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
7. Dyskusja nad sprawozdaniem.
8. Wnioski zgłoszone zawczasu do Zarządu i dyskusja nad nimi.
9. Wybory nowych członków na miejsce ustępujących.
10. Wnioski nagłe.

Nadmieniamy, że delegaci Kół, w myśl brzmienia Statutu, winni mieć upoważnienie na piśmie od członków Kół, w imieniu których będą głosowali.

Delegaci Kół proszeni są, po przybyciu do Warszawy, o łaskawe porozumienie się telefonicznie z kol. Jackowskim (telef. 280-86 od 8 i pół do 15-ej godz.) w sprawie mieszkania i zgłoszenia się na posiedzenie wieczorne na $\frac{3}{4}$ godz. przed Walnym Zgromadzeniem pod adresem wskazanym w początku niniejszego pisma.

Biblioteka S. R. P. W początkach stycznia r. b. została ostatecznie uporządkowana sprawa biblioteki przez dodanie szeregu cennych dzieł pozostałych po ś. p. kol. Machewiczu do poprzednich zbiorów skatalogowanych w latach ubiegłych.

Ogółem biblioteka liczy w obecnej chwili: 24 numery katalogowe obejmujące bądź całowite roczniki wzgl. półroczniki i kwartalniki czasopism radjotechnicznych w agranicznych i 99 numerów katalogowych, obejmujących dzieła naukowe i podręczniki w językach: francuskim, angielskim, niemieckim, rosyjskim i parę zeszytów w języku polskim.

Spis książek i czasopism będzie ogłoszony stopniowo w zeszytach „Przeglądu Radjotechnicznego”.

Zgodnie z umową zawartą ze Stow. Elektr. Polskich (Koło Warszawskie), biblioteka radjotechniczna jest integralną częścią ogólnej biblioteki elektrotechnicznej, a zatem, każdy z członków Stow. Radjotechników Polskich ma prawo korzystania ze wszystkich książek i czasopism obu bibliotek.

Biblioteka jest czynna we wtorki od godz. 19 do 20 (dyżury pełnią inż. Mech i inż. Walowski ze Stow. Elektr.) mieści się w oddzielnej sali obok Redakcji Przeglądu Elektrotechnicznego, ul. Czackiego 5 m. 24, I piętro.